

Księga Zachariasza

Rozdział 5

1. Znowu podniosłem oczy i patrzyłem. I oto unosił się zwój. 2. I zapytał mnie [anioł]: Co widzisz? Odpowiedziałem: Widzę zwój długości dwudziestu łokci i szerokości dziesięciu łokci unoszący się w powietrzu. 3. Wy tłumaczył mi znowu: To jest przekleństwo, które zawisło nad całym krajem. Zgodnie z nim każdy złodziej i każdy krzywoprzysięzca zostanie stąd usunięty. 4. Pozwolę mu działać - wyrocznia Pana Zastępów - a spadnie ono na dom złodzieja i na dom tego, kto fałszywą przysięgą bezcześci moje imię, wtargnie do wnętrza i w zgliszcza zamieni belki i mury. 5. Potem ukazał się anioł, który mówił do mnie, i rzekł: Podnieś oczy i popatrz na zbliżający się przedmiot. 6. Zapytałem: Co to jest? Odpowiedział: Zbliża się dzban. I dodał: To jest ich nieprawość na całej ziemi. 7. Potem podniosła się ołowiana pokrywa i zobaczyłem siedzącą we wnętrzu dzbana kobietę. 8. I rzekł: To jest bezbożność, i zepchnął ją z powrotem do wnętrza dzbana, a otwór zakrył ołowianą płytą. 9. Następnie podniosłem oczy i patrzyłem. I oto ujrzałem dwie kobiety. Zbliżały się na skrzydłach, podobnych do skrzydeł bocianich, rozpostartych na wietrze i poniosły dzban wysoko, między niebem a ziemią. 10. Zwróciłem się do anioła, który do mnie mówił, z zapytaniem: Dokąd one niosą ten dzban? 11. Odpowiedział: Do kraju Szinear, by tam zbudować dla niego dom. Tam złożą dzban na wyznaczonej dla niego podstawie.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.

Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.